

Audycja Nr 184 temat: „Syn Zaginiony - Marnotrawny”, 25 luty 2017.

W audycji „Wczoraj Dziś i na Wieki”, witają się ze słuchaczami Tadeusz Żurek, Ireneusz Kołacz i Przemysław Merski. W naszych dzisiejszych rozważaniach będziemy kontynuowali przedmiot rozpoczęty w poprzedniej audycji. Faryzeusze i uczeni w Piśmie gorszyli się bardzo, widząc, że Jezus jest zawsze gotowy rozmawiać, a nawet jadać przy wspólnym stole z tymi, od których oni sami stronili, uważając ich za nieczystych. Zarzucali Mu, że *"przyjmuje grzeszników i jada z nimi"*. Jezus, chcąc ich przekonać, jak bardzo się mylą, ucieka się aż do trzech przypowieści. Pierwszą z nich nadaliśmy w poprzedniej audycji *„Któż z was, gdy ma sto owiec, a zgubi jedną z nich, nie zostawia dziewięćdziesięciu dziewięciu na pustyni i nie idzie za zagubioną, aż ją znajdzie?”*

Następna przypowieść w rozdz. 15 św. Łukasza podobnie jak pierwsza stanowi swego rodzaju przygotowanie do dłuższej przypowieści trzeciej. Ta druga krótka w gruncie rzeczy powtarza w inny nieco sposób tę samą naukę, jaką znajdujemy w pierwszej. Tam jednak pasterz był człowiekiem zamożnym, skoro miał aż 100 owiec! Tutaj spotykamy ubogą kobietę noszącą bransoletkę, która była cenną pamiątką małżeńską otrzymaną od narzeczonego, jako prezent ślubny, na której wisiało przyczepionych dziesięć srebrnych monet. Kobieta urządziła wielkie poszukiwania, gdyż jedna z monet zginęła. Podkreślając ile energii musiała zużyć kobieta, by w tych trudnych warunkach mieszkaniowych odnaleźć zgubiony kawałek srebra Pan Jezus wskazał, jako ilustrację na boską energię użytą dla odnalezienia zgubionej ludzkości. Odnalazwszy swoją zgubę zaprosiła do wspólnej radości swe przyjaciółki i sąsiadki. *"Tak samo, powiadam wam - mówi Jezus - radość nastaje wśród aniołów Bożych z powodu jednego grzesznika, który się nawraca"* Ew. Łuk. 15: 8-10

Każdy kawałek srebra miał nie tylko swoją wartość, ale każdy z nich podobnie jak monety miał wybity na sobie, pewien obraz albo podobieństwo. Podobnie się rzecz ma z wszystkimi synami Bożymi. Aniołowie, archaniołowie i my nie wiemy ile rang istot duchowych było uczynionych na obraz i podobieństwo Boże. Jednym z tych, którzy zgubili Boże podobieństwo – był człowiek. Scena rozgrywa się w ubogim domku w ziemi Judzkiej, bez okien, którego jedynym źródłem światła z zewnątrz są niskie drzwi. Podłogę stanowi ziemia, glina, piasek albo po prostu skała. Więcej albo mniej zaśmiecona i zanieczyszczona dobrze symbolizuje stan grzechu i degradacji, w którym ludzkość się zagubiła. Przedstawiona w ojcu Adamie stworzonym na obraz i podobieństwo Boże, ludzkość jest Tą zagubioną monetą. Światło świecy i zamiatanie symbolizuje pilną Bożą pracę wykonywaną przez Jezusa Chrystusa, która zostanie zakończona z końcem wieku Tysiąclecia, kiedy to, co było zgubione i poszukiwane, zostanie w pełni odzyskane.

Przypowieść Pana Jezusa zapisana w Ew. Łukasza Rozdział 15 wersety 11-32. O „Marnotrawnym Synu”, trafnie została określona, jako korona i perła wszystkich przypowieści. Żadna z przypowieści nie dotknęła tak dużo serc. Oto treść przypowieści: Ojciec miał dwóch synów. Młodszy poprosił ojca o przynależną mu część majątku (Był to zwyczaj w tamtych czasach i kraju, że starszy syn powinien odziedziczyć główną część majątku, gdyby zdecydował się pozostać w domu z ojcem. Młodszy synowie otrzymywali pewną część, którą mogli otrzymać za życia ojca). Młodszy syn, gdy otrzymał przynależną mu część majątku, opuścił dom. Wszystko jednak roztrwonił, żyjąc rozrzutnie i zaczął cierpieć niedostatek. W krainie, w której przebywał, nastał głód. Zapragnął wówczas pożywić się czymkolwiek, choćby tym, co jadły świnie, czyli omlotem. A więc został

świniopasem (dla Żydów było to najbardziej hańbiące zajęcie, gdyż świnie uważali za nieczyste). Ale nawet tego nikt mu nie chciał dać.

Znalazłszy się w tak bardzo zdegradowanym stanie, młodszy syn zaczął zastanawiać się nad swoim położeniem. Bez trudu przypomniał sobie atmosferę rodzinnego domu, gdzie ojcowscy najemnicy mogli obficie nasycić się chlebem, podczas gdy teraz on odczuwał, że ginie z głodu. W stanie głębokiego upokorzenia młodszy syn postanowił powrócić do ojca. Wyraźne są szczegóły decyzji podjętej przez syna, które mamy podane w wersetach od 18-go do 21-go, Wstanę i pójdę do ojca mego i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i przeciwko tobie, Już nie jestem godzien nazywać się synem twoim, uczyni ze mnie jednego z najemników swoich. Wstał i poszedł do ojca swego. A gdy jeszcze był daleko, ujrzał go jego ojciec, użalił się i podbiegłszy rzucił mu się na szyję, i pocałował go. Kiedy w pokorze serca syn przyznał się do winy, ojciec rozkazał swym sługom, aby ubrać syna w najlepszą szatę, założyć pierścień na jego rękę i sandały na nogi a następnie, aby zabić tłuste cielę i wyprawić radosną ucztę. Tymczasem starszy syn powracający z pola do domu usłyszał muzykę i tańce. Od jednego ze sług dowiedział się o powrocie do domu młodszego brata. Rozgniewany na ojca nie chciał wejść do domu. Czując się niedoceniony i niepotrzebny, starszy brat odmówił uczestnictwa w uczcie. Ojciec przemówił wtedy do niego: „Synu, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko moje jest twoim. Należało zaś weselić się i radować, że ten brat twój był umarły, a ożył, zaginął, a odnalazł się.” Wersety 31-32.

Powyższa wypowiedź ojca próbującego przekonać starszego syna o szczęśliwym zakończeniu się nieszczęśliwej historii wyraźnie potwierdzają słowa Pana Jezusa, że: „Większa będzie radość w niebie z jednego grzesznika, który się upamięta niż dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują upamiętania.” Ew. Łukasza 15:4 Starszy syn z naszej przypowieści reprezentuje część ówczesnego społeczeństwa żydowskiego, która uważała się za pozostających w bliskiej harmonii z Panem Bogiem. Byli to Faryzeusze i nauczeni w Pismach uznający się za jedyńców odbiorców Boskich Błogosławieństw. Jako religijni przywódcy całego narodu obciążali lud bezwzględny wymaganiami praw zakonu, pogardliwie traktując swych współbraci – celników i grzeszników, do których możemy zaliczyć młodszego syna z omawianej przypowieści.

Faryzeusze nie rozumieli, że Pan Bóg jest łaskawy i miłosierny wobec wszystkich ludzi a szczególną życzliwość okazuje grzesznikom pragnącym odwrócić się od błędnej drogi i wyznającym swoje winy. Pan Jezus tak określił ich stanowisko: „Na stolicy Mojżeszowej usiedli nauczni w Piśmie i Faryzeusze. Przetoż wszystkiego, czegokolwiek by wam rozkazali przestrzegać, przestrzegajcie i czyńcie, ale według uczynków ich nie czyńcie; albowiem oni mówią, ale nie czynią. Bo wiążą brzemiona ciężkie i nieznośne, i kładą je na ramiona ludzkie, lecz palcem swoim nie chcą ich ruszyć. A wszystkie uczynki swoje czynią, aby byli widziani od ludzi, i rozszerzają bramy swoje, i rozpuszczają podolki płaszczów swoich. Nadto miłują pierwsze miejsca na wieczerzach, i pierwsze stolki w bóżnicach.” Ew. Mateusza 23: 2-6

Ojcem dwóch synów z rozważanej przypowieści jest Sam Dobry nasz Ojciec Niebieski, który przyciąga do siebie wszystkich pragnących zbliżyć się do Niego bez względu na to, jakie może być ich pochodzenie czy stanowisko. Niewątpliwie, w świecie możemy spotkać szlachetne charaktery ludzi może nawet lepszego pochodzenia i urodzenia, jednak nie zawsze ich serca szczerze pragną społeczności z Bogiem. 1 Koryntian 1: 27 - 29 „Ale co głupiego

jest u świata tego, to wybrał Bóg, aby zawstydził mądrych, a co mdłego u świata, wybrał Bóg, aby zawstydził mocnych. A podłego rodu u świata i wzgardzone wybrał Bóg, owszem te rzeczy, których nie masz, aby te, które są, zniszczył. Aby się nie chlubiło żadne ciało przed obliczem jego.” Naśladujmy Bożą łaskawość, wychodząc naprzeciw naszym winowajcom okazującym skruchę i żal za popełnione błędy. Pamiętajmy, że pokorne przyznanie się do swej winy przez marnotrawnego syna nie tylko nie zmniejszyło ojcowskiej miłości do niego, ale nawet ją pogłębiło, czego wyraźnym objawem było udzielone synowi przebaczenie.

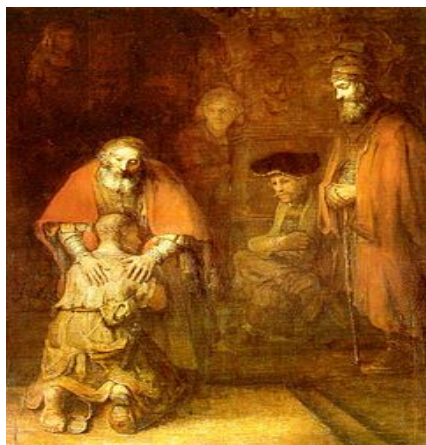
Przyjście do domu syna oddalonego od przestrzegania Bożych praw i Jego łaski odbyło się tak, jak gdyby on nigdy nie zgrzeszył. Ojciec nawet polecił, aby okryć syna najlepszą szatą, wyobrażającą szatę sprawiedliwości Chrystusowej. Nasz Pan, jako przedstawiciel Ojca Niebiańskiego jest zawsze gotowy udzielić tej szaty, czyli usprawiedliwienia z wiary dla każdego pokutującego grzesznika. Założenie na rękę pierścienia może symbolizować wieczne przebaczenie i Boże miłosierdzie objawione przez zesłanie Ducha Świętego podczas Zielonych Świąt. Pan Jezus Chrystus w obecnym stanie duchowego uwielbienia posiada moc, aby pojednać ze Swym Ojcem całą ludzkość. I w tym szerszym ujęciu obrazu z naszej przypowieści mamy pokazaną Bożą ojcowską miłość dla całego skażonego grzechem rodzaju ludzkiego, który zmarnował przywilej harmonijnej społeczności z Bogiem i opuścił dom ojcowski. To właśnie Boża miłość była zasadniczym motywem i powodem zesłania Jego Syna, jako Odkupiciela i Zbawiciela *„Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny”* Jan 3:16.

Aby jednak móc skorzystać z możliwości pojednania się z Panem Bogiem, każdy indywidualnie musi sam wyrazić akt skruchy, uznając Pana Jezusa Chrystusa za swego osobistego Zbawiciela oraz sam musi podjąć decyzję czynienia Bożej woli, naśladując przykład swego Mistrza. Przedstawione warunki odzyskania utraconej łączności z Panem Bogiem wskazują na dwa aspekty powrotu grzesznika przez zasługę drogocennej krwi Zbawiciela. Druga część odnosząca się do grzesznika wyraża się świadomością posiadanych win i niedoskonałości oraz gotowością odwrócenia się od grzechu i wstąpienia na drogę pełnego poświęcenia swojej woli na służbę Bogu. Mając na uwadze pomyślne i radosne zakończenie się opisaney historii, wyraźnie dostrzegamy, jak poprzez Pana Jezusa Bóg Ojciec wychodzi naprzeciw zagubionym jednostkom. Każdy szczerze okazujący skruchę grzesznik przedstawia dla Pana Boga dużą wartość, dlatego każde nawrócenie się jest szczególnym powodem do radości. W obecnym wieku Ewangelii ciągle jeszcze istnieje możliwość zakosztowania duchowej radości wypływającej z obietnic Ewangelicznego przesłania. *„Ale opowiadamy, jako napisano:; Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało i na serce ludzkie nie wstąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy go miłują”* 1 Kor. 2:9. Każdy okryty szatą Chrystusowej sprawiedliwości może otrzymać pierścień symbolizujący niezgłębione bogactwo Bożej łaski, przebaczenia i radości w Duchu Świętym.

Według Bożego planu zbawienia ludzkości, klasa starszego syna negatywnie usposobiona do udziału w radościach ewangelicznej uczy, otrzyma ponowną szansę skorzystania z błogosławieństw uczy Wieku Tysiąclecia. *„I sprawi Pan zastępów na wszystkie narody na tej górze ucztę z rzeczy tłustych, ucztę z wystalego wina, z rzeczy tłustych, szpik w sobie mających, z wina wystalego i czystego.”* Izajasza 25: 6 Nikt nie będzie nikomu zazdrościł Bożych przywilejów, lecz w doskonałych warunkach Tysiącletniego Królestwa na ziemi, każda jednostka zmartwychwzbudzona otrzyma sposobność powrotu do społeczności z Bogiem Ojcem. Restytucyjne błogosławieństwa staną się udziałem wszystkich chętnych je

przyjąć i gotowych powrócić do pierwotnej doskonałości zgubionej przez człowieka w Raju. Tymi rozmyślaniami żegnamy naszych słuchaczy i zapraszamy do słuchania naszej następnej audycji w sobotę 25 Marca o tej samej porze dobranoc.

Powrót syna marnotrawnego



Autor	Rembrandt
Rok wykonania	lata 60. XVII wieku
Technika wykonania	olej na płótnie
Rozmiar	262 × 205 cm
Muzeum	Ermitaż

Powrót syna marnotrawnego – ostatni obraz [Rembrandta](#) namalowany pod koniec jego życia. Dokładna data powstania obrazu nie jest znana, bywa on datowany na rok 1660, 1662 lub też [1668](#). Jego namalowanie wiązane jest ze śmiercią syna malarza – Tytusa^[1]. Dzieło obecnie znajduje się w zbiorach [Państwowego Muzeum Ermitażu](#) w [Sankt Petersburgu](#).

Obraz jest realistyczny, ale pełen głębi psychologicznej, tajemniczości i duchowości. Prezentuje mistrzowskie operowanie światłem oraz półcieniem.

Na pierwszym planie znajdują się postacie [marnotrawnego syna](#) i ojca. Postać syna przejmuje się stanem, w którym się znajduje. Na nogach widoczne są rozpadające się chodaki, ukazujące poranione stopy, a brudne złachmanione ubranie jest w strzępach. Głowa jest ogolona i pokryta strupami. Twarz syna nie jest dobrze widoczna, ale widać na niej grube rysy i ulgę. Lewa jego bosa stopa, symbolizuje uniżoność i szacunek wobec ojca. Postać ojca wyraża wybaczenie i ulgę z powrotu już oplakanego syna. Dłonie ojca są symbolicznie różne – jedna jest szeroka, twarda, spracowana, druga zaś

smukła i biała, jakby kobieca. Zdają się badać ciało wynędzniałego przybysza. Ojciec ubrany jest starannie, ale ubogo. Wybacza synowi grzechy oplatając go dłońmi. Obraz roztacza aurę duchowości. Jedną z postaci drugiego planu jest wierny syn, który pozostał z ojcem w domu. Jest on bogato ubrany, a jego twarz wyraża zdziwienie. Jest wyraźnie niezadowolony z reakcji ojca na powrót niewiernego syna, który go opuścił i roztrwonił ofiarowane mu bogactwo.